

Mocne tak dla deregulacji w Polsce

Wyraźna większość badanych uważa, że przepisy hamują rozwój rodzimych firm i gospodarki, biurokracja jest za duża, a pieniądze z podatków się marnują.

PIOTR SKWIROWSKI

O deregulacji zrobiło się głośno, gdy przeszło miesiąc temu premier Donald Tusk publicznie zaproponował Rafałowi Brzosoce, szefowi InPostu, oraz - szerzej - przedsiębiorcom, przygotowanie pakietu zmian w tym zakresie. Brzoska wyzwanie przyjął, prace ruszyły. Ale już od lat nad deregulacją pracowały różne gremia, zespoły, instytucje. Bez większych rezultatów. Czy teraz będzie inaczej?

Pochwalony pomysł

W badaniu przeprowadzonym przez Centrum Badań Marketingowych Indicator, którego wyniki „Rzeczpospolita” poznała jako pierwsza, zarówno wśród ogółu ankietowanych, jak i wśród przedsiębiorców, zdecydowanie przeważa pozytywna ocena inicjatywy premiera w sprawie deregulacji gospodarki - tak uznali odpowiednio 62 i 73 proc. Odsetek negatywnych ocen w obu grupach wynosi zaledwie po 10 proc.

Ankietowani na ogół nie mają wątpliwości, że przepisy, a więc przeregulowanie, hamują rozwój polskiej gospodarki i przedsiębiorstw. Badani źle

Co powinno podlegać deregulacji?, pięć najważniejszych dziedzin, w proc.



Czy w Polsce marnuje się pieniądze z podatków?, w proc.



Źródło: Indicator

oceniają poziom biurokracji w naszym kraju. Zdaniem dwóch trzecich z nich jest on zdecydowanie lub raczej za wysoki. W grupie przedsiębiorców odsetek takich odpowiedzi był jeszcze wyższy i sięgnął 79 proc. Jako odpowiedni poziom biurokracji ocenia odpowiednio 12 i 9 proc. badanych.

Po pierwsze, podatki

Wśród obszarów, które w ocenie badanych w największym stopniu wymagają deregulacji, znalazło się prawo

podatkowe (63 proc. wskazań), a dalej apteki i dostęp do leków oraz sektor energetyczny. Zaskakiwać może, że mniej więcej połowa badanych nie jest pewna znaczenia terminu deregulacja.

Wyraźna większość ankietowanych uważa ponadto, że w Polsce nieefektywnie wydaje się środki publiczne, czyli po prostu marnuje się pieniądze z podatków. Ze stwierdzeniem tym zdecydowanie lub raczej zgadza się prawie dwie trzecie badanych. Przeciwnego zdania jest niewiele więcej niż jeden na dziesięciu.

- Polacy popierają deregulację i ograniczenie biurokracji. Większość badanych wskazała, że poziom biurokracji jest zbyt wysoki - komentuje prof. dr hab. Jan Garlicki z Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor generalny CBM Indicator. - Polacy od dawna oceniają system podatkowy jako zbyt skomplikowany.

I przekonuje, że skuteczne wykorzystanie deregulacji powinno przełożyć się na wzrost poparcia i zdobycie większego kapitału politycznego.

/©© ♦A15, komentarz ♦A2